

Sygn. akt VII U 1673/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Jarząbek
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2019 r. w Warszawie

sprawy N. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek

z udziałem F. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W.

na skutek odwołania N. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 26 października 2017 r., nr (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

W dniu 6 grudnia 2017 r. (data prezentaty w ZUS) **N. L.**, działając za pośrednictwem pełnomocnika, złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 26 października 2017 r. nr (...) i wniosła o jej zmianę poprzez orzeczenie, że jej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z F. L. od 21 kwietnia 2017 r. wynosi 8.800 zł brutto.

W uzasadnieniu odwołania pełnomocnik ubezpieczonej wyjaśniła, że na podstawie skarżonej decyzji ZUS zmniejszył jej podstawę wymiaru składek z ww. tytułu zatrudnienia

na stanowisku specjalisty ds. merchandisingu i realizacji scenografii reklamowej z kwoty

8.800 zł do kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zdaniem pełnomocnika jest to działanie nieuprawnione, gdyż strony miały prawo do swobodnego kształtowania wynagrodzenia. Zatrudnienie ubezpieczonej miało miejsce w okresie zawierania przez firmę (...) kontraktu z firmą (...), generalnego dystrybutora gruzińskiej (...) w Polsce. Firma prowadzi działalność od początku 2017 roku i zatrudnienie odwołującej było ściśle związane z nawiązaniem współpracy

z ww. podmiotem. Właściciel firmy i odwołująca wspólnie zajmowali się prezentacją wody (...) w sklepach, m. in. w wielkich sieciach handlowych, a także w restauracjach. Ubezpieczona miała szeroki zakres obowiązków, a ponadto upoważnienie do reprezentowania w swoim imieniu firmy w ramach składanych ofert i negocjowanych warunków

sprzedażowych. Pełnomocnik wskazała również, że ubezpieczona została zatrudniona u progu działalności firmy o profilu merchandisingowym i brała czynny udział w zdobywaniu i zrealizowaniu dużego zlecenia dla płatnika składek, a ponadto jest osobą młodą, ma 25 lat, jest studentką (...) i posiada doświadczenie zawodowe (odwołanie k. 2-15 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 13 grudnia 2017 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie na podstawie

art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając stanowisko organu rentowego w sprawie działający w jego imieniu pełnomocnik wyjaśnił, że z uwagi na wysoką podstawę wymiaru składek oraz fakt powstania niezdolności do pracy w związku z zaawansowaną ciążą w krótkim czasie od zatrudnienia, wszczęto postępowanie wyjaśniające z udziałem płatnika i ubezpieczonej celem stwierdzenia prawidłowości zgłoszenia do ubezpieczeń oraz prawidłowości ustalonej podstawy wymiaru składek. W toku postępowania ustalono, że powódka została zatrudniona w dniu 21 kwietnia 2017 r. na czas nieokreślony u płatnika składek – swojego męża F. L. na utworzonym specjalnie dla niej stanowisku w wymiarze pełnego etatu i z wynagrodzeniem 8.800 zł, a następnie w dniu 28 czerwca 2017 r. wystąpiła u niej niezdolność do pracy w związku z ciążą. Poza ubezpieczoną płatnik nie zatrudnia innych pracowników, nie zatrudnił również nikogo na jej miejsce po powstaniu u niej niezdolności do pracy. Dodatkowo organ rentowy wskazał, że płatnik posiada zaległości w opłacaniu należnych składek na ubezpieczenie społeczne. Strony nie wykazały również wymiernych korzyści dla płatnika z tytułu zatrudnienia powódki. Na podstawie tych okoliczności organ rentowy stwierdził, że ustalenie przez płatnika i ubezpieczoną wynagrodzenia w wysokości 8.800 zł brutto miało charakter naruszenia zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i zostało ono ustalone jedynie w celu uzyskania wysokich świadczeń z FUS (odpowiedź na odwołanie k. 18-19 a.s.).

Zainteresowany płatnik składek **F. L.** na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2018 r. oświadczył, że przyłącza się do stanowiska odwołującej (k. 65-66 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Zainteresowany F. L. prowadzi działalność gospodarczą po firmą (...) z siedzibą w W. (dalej jako (...)). W ramach działalności zainteresowany zajmuje się sprzedażą hurtową napojów bezalkoholowych. Działalność gospodarza F. L. jest zarejestrowana od 12 marca 2001 r. Biuro firmy zainteresowanego znajduje się przy ul. (...) w W.. Zainteresowany nigdy nie zatrudniał pracowników (zeznania świadka J. K. k. 67-70 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.; odpis z CEIDG – akta rentowe, informacje o płatniku składek – dokumentacja ZUS, akta rentowe).

Jednym z kontrahentów F. L. jest firma (...), (...) Spółka Jawna w W., która zajmuje się dystrybucją wody źródlanej różnych producentów w systemie dużych pojemności i w zgrzewkach. Jedną z wód oferowanych przez ww. spółkę jest gruzińska źródłana woda (...), której spółka ta jest głównym dystrybutorem na terenie Polski od 2012 roku. Zainteresowany zaopatruje się od powyższej spółki w wodę na sprzedaż w ramach prowadzonej działalności, jest jednym z wielu odbiorców obsługiwanych przez (...). Wcześniej F. L. sprzedał ww. spółce inną firmę, którą prowadził (zeznania świadków B. K. k. 66-67 a.s., J. K. k. 67-70 a.s.).

Odwołująca N. L. (panieńskie nazwisko Przyborowska), urodziła w dniu 27 lutym 1992 r. Odwołująca odbywała studia niestacjonarne pierwszego stopnia w Szkole Głównej (...) w W. na kierunku hodowla i ochrona zwierząt towarzyszących i dzikich. Zajmowała się pozyskiwaniem darczyńców dla (...). Od 2014 roku odwołująca pracowała w Klinice (...) w W., położonej przy ul. (...) jako technik weterynaryjny z wynagrodzeniem około 2.000 zł netto. Na przełomie 2016 i 2017 roku mieszkała w W. na osiedlu (...). Odwołująca nie posiada prawa jazdy (zaświadczenie z (...) k. 15 a.s., zeznania odwołującej k. 88-92 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.; historia rachunku – akta rentowe).

Przed zawarciem spornej umowy o pracę N. L. nawiązała kontakt z F. L. za pośrednictwem właścicielki Kliniki (...)

w W.. Między stronami dochodziło do spotkań, podczas których zainteresowany pokazał odwołującej m. in. jak opisywać faktury i tworzyć raporty, na czym polega kontakt z klientami (zeznania odwołującej k. 88-92 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.; wyjaśnienia zainteresowanego z 28.08.2017 r. oraz odwołującej z 05.09.2017 r. – akta rentowe).

W styczniu 2017 roku odwołująca zaszła w ciążę. Ojcem jej dziecka jest zainteresowany F. L. (zeznania odwołującej k. 88-92 a.s.).

W dniu 21 kwietnia 2017 r. F. L. i N. L. zawarli umowę o pracę. Zgodnie z umową odwołująca została zatrudniona na czas nieokreślony oraz na pełen etat na stanowisku specjalisty ds. merchandisingu i realizacji scenografii reklamowej z wynagrodzeniem w wysokości 8.800 zł brutto miesięcznie. Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków odwołująca miała wykonywać następujące czynności: dbać o dobre imię i prestiż firmy; tworzyć założenia merchandisingowe, pomagać we wdrażaniu ich na terenie sklepów oraz nadzorować prawidłową realizacją planów; przygotowywać planogramy dla sklepów; analizować poziom sprzedaży poszczególnych kategorii produktowych oraz planować rozwój kategorii; analizować trendy rynkowe; doradzać klientom w zakresie identyfikacji wizualnej fotografii reklamowej; przygotowywać kosztorysy, wyceny, oferty, projekty, schematy konstrukcji scenografii reklamowej; ponadto należało do niej: nadzór i rozliczanie wykonanych prac; aktywne poszukiwanie klientów zainteresowanych usługami reklamowymi i merchandisingowymi; przestrzeganie tajemnicy służbowej; rzetelne prowadzenie zbioru i rejestru dokumentów wychodzących oraz przychodzących do firmy, w tym przekazywanie dokumentów firmie prowadzącej usługi księgowe; przygotowywanie i prowadzenie prezentacji na potrzeby prezesa firmy, jego gości i klientów Agencji (...); przygotowanie odpowiednich materiałów i informacji prezesowi firmy; tworzenie pozytywnego wizerunku firmy i przełożonego; prowadzenie spraw związanych z zagadnieniami PR i marketingu firmy w tym administrowanie materiałami reklamowymi; umawianie spotkań z klientami firmy; przestrzeganie przepisów BHP (akta osobowe odwołującej – umowa o pracę, zakres obowiązków).

Zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych z tytułu powyższej umowy o pracę, zawartej w dniu 21 kwietnia 2017 r. wpłynęło do ZUS w dniu 8 maja 2017 r. (druk ZUS P ZUA – akta rentowe).

W dniu 10 maja 2017 r. F. L. zawarł umowę o współpracy z (...). Przedmiotem umowy była współpraca między (...), a zainteresowanym w zakresie aktywnego zwiększania/poszerzania sprzedaży produktów (...) w sieciach sprzedaży detalicznej pod kątem ekspozycji produktów, promocją wraz z raportowaniem aktualnych wyników. W ramach współpracy, na podstawie powyższej umowy, zainteresowany (jako wykonawca) zobowiązał się do regularnych wizyt w punktach sprzedaży na określonym terenie, wspierania sprzedaży, zbierania informacji i tworzenia raportów oraz bieżącej kontroli realizacji założonego budżetu sprzedaży. Za wykonanie usług firma zainteresowanego miała otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 4.500 zł netto za każdy miesiąc obowiązywania umowy plus prowizja uzależniona od wielkości sprzedaży wody (...). Wynagrodzenie miało być płatne w terminie 30 dni od dnia wykonania umowy na numer rachunku bankowego, wskazany na fakturze po potwierdzeniu prawidłowego wykonania usługi przez przedstawiciela (...). Zgodnie z umową, osobą kontaktową wskazaną przez wykonawcę była N. L. (umowa o współpracy z 10.05.2017 r. – załącznik do pisma procesowego z 18.04.2018 r.)

W ramach umowy o pracę ubezpieczona zajmowała się m. in. nawiązywaniem kontaktów z firmami spoza województwa (...), utrzymywaniem kontaktów ze stałymi kontrahentami firmy zainteresowanego m. in. firmą (...), a także siecią sklepów (...) w W., promocją w mediach społecznościowych (portal (...)). Odwołująca kontaktowała się z (...), w tym z B. K. odnośnie podliczeń i wyjaśnienia wątpliwości, co do prawidłowości zestawień. W maju 2017 roku odwołująca stworzyła promocję dla sklepu sieci (...) przy ul. (...) w W., a następnie kontaktowała się z kierownikiem sklepu odnośnie tego, kiedy promocja ta zostanie wprowadzona. Promocja wody (...) w ww. sklepie polegała na odpowiednim umiejscowieniu reklamy i towaru przy kasach sklepu tak, aby były widoczne wraz z ceną. W sprawie sprzedaży wody (...) kontaktowała się również z R. K.,

właścicielem restauracji (...) przy ul. (...) oraz restauracji (...) przy ul. (...), zaproponowała mu wzięcie udziału w promocji tej wody na (...). Ponadto odwołująca zorganizowała spotkanie pomiędzy A. Z., F. L. oraz B. Ś., laureatką programu telewizyjnego (...), w celu promocji wody w punktach gastronomicznych (zeznania świadka R. K. k. 70-71 a.s., zeznania odwołującej k. 88-92 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.).

Czas pracy odwołującej był nienormowany, praca odbywała się w różnych godzinach, z różną częstotliwością, czasem także w weekendy. Mimo umowy o pracę z zainteresowanym odwołująca w dalszym ciągu była zatrudniona w Klinice (...) i wykonywała pracę technika weterynarii. Odwołująca godziła obie prace m. in. poprzez ustalenie grafiku w Klinice i porozumienie z innym technikiem zatrudnionym w placówce odnośnie podziału pracy (zeznania odwołującej k. 88-92 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.; wyjaśnienia odwołującej z 05.09.2017 r. – akta rentowe).

Zdarzyło się również, że N. L. uczestniczyła w spotkaniach (...) z firmami zagranicznymi, jako tłumacz z języka angielskiego. Kontaktowała się również telefonicznie oraz e-mailowo z dystrybutorem wody (...) w Europie, firmą (...). Odwołująca uczestniczyła też spotkaniu (...) z zarządem (...) (...) (...), które miało miejsce w siedzibie tej firmy znajdującej się w W. (zeznania świadka J. K. k. 67-70 a.s., zeznania odwołującej k. 88-92 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.).

Od dnia 28 czerwca 2017 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy. Było to wywołane ugryzieniem przez kota. Odwołująca była wówczas w siódmym miesiącu ciąży, brała dożylnie antybiotyki i korzystała ze zwolnienia lekarskiego od powyższej daty aż do dnia porodu (zeznania odwołującej k. 88-92 a.s.; zwolnienia lekarskie w aktach rentowych oraz w aktach osobowych odwołującej).

F. L. nie zatrudnił pracownika, który zastąpiłby N. L. w okresie jej niezdolności do pracy. Zainteresowany sam przejął wykonywane przez nią obowiązki (zeznania świadka J. K. k. 67-70 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.).

W związku ze złożeniem przez odwołującą wniosku o wypłatę zasiłku macierzyńskiego Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wszczął z urzędu postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia jej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na te ubezpieczenia na podstawie umowy o pracę zawartej z zainteresowanym. O powyższym organ rentowy zawiadomił odwołującą i zainteresowanego pismami z dnia 18 sierpnia 2018 r. informując o możliwości zajęcia stanowiska w sprawie. Zainteresowany oraz odwołująca złożyli pisemne wyjaśnienia w sprawie. Po zakończeniu postępowania ZUS (...) Oddział w W. wydał w dniu 26 października 2017 r. roku decyzję nr (...), na podstawie której stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne N. L. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek F. L. wynosi miesięcznie od 21 kwietnia 2017 r. kwotę minimalnego wynagrodzenia z prace obowiązującego w danym roku kalendarzowym w przeliczeniu na okres miesiąca. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że na podstawie materiału dowodowego uznał, iż wynagrodzenie zawarte w umowie o pracę z dnia 21 kwietnia 2017 r. zostało przyjęte przez strony tej umowy wyłącznie celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zawiadomienia z 18.08.2017 r., wyjaśnienia zainteresowanego z 28.08.2017 r. oraz odwołującej z 05.09.2017 r., skarżona decyzja ZUS z 26.10.2017 r. – akta rentowe).

W 2017 roku rozliczenia działalności F. L. kształtowały się następująco:

Miesiąc	Przychód	Wydatki	Wynik finansowy
styczeń	5.344,80 zł	0,00	1.927,40 zł
luty	10.843,70 zł	- 1.758,40 zł	7.264,50 zł

marzec	16.719,10 zł	- 3.969,80 zł	- 1.117,50 zł
kwiecień	26.818,80 zł	- 6.075,80 zł	17.350,20 zł
maj	14.391,40 zł	- 10.033,90 zł	- 10.096,50 zł
czerwiec	14.014,00 zł	- 11.805,00 zł	- 134,50 zł
lipiec	19.980,10 zł	- 10.959,90 zł	4.430,40 zł
sierpień	24.108,60 zł	- 2.808,40 zł	14.094,00 zł
wrzesień	16.325,40 zł	- 9.610,10 zł	3.277,50 zł
październik	22.483,60 zł	- 1.714,90 zł	15.596,30 zł
listopad	18.383,30 zł	- 5.389,50 zł	- 18.518,60 zł
grudzień	23.086,40 zł	- 6.982,00 zł	14.547,20 zł

Łącznie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, z uwzględnieniem wynagrodzenia wypłaconego N. L., zainteresowany osiągnął zysk w kwocie 67.535,10 zł przy łącznym przychodzie z działalności równym 212.498,20 zł oraz łącznymi kosztami uzyskania przychodu w wymiarze 144.963,10 zł. Marża rentowności prowadzonej działalności wyniosła 23% (opinia biegłej sądowej z zakresu rachunkowości k. 106-118 a.s., rozliczenia za okres 01.01-31.12.2017 r., księgi przychodów i rozchodów za okres 01-12.2017 r. koperta k. 100 a.s. oraz załączone do akt sprawy).

Na dzień 17 października 2017 r. zainteresowany miał zaległości z tytułu nieopłaconych składek w wysokości 83.457,61 zł plus odsetki w wysokości 44.468,00 zł, koszty egzekucji 1.634,20 zł i koszty upomnienia 387,20 zł (korespondencja e-mailowa ZUS z 17.10.2017 r. – akta rentowe).

W styczniu 2018 roku zainteresowany zawarł umowę zlecenia z M. S. na stworzenie scenografii (...) na potrzeby planu filmowego do programu (...) (...) za wynagrodzeniem 5.494,00 zł (umowa zlecenie nr (...) k. 64 a.s., zeznania zainteresowanego k. 92-94 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów, zeznań świadków i stron, a także opinię biegłej sądowej z zakresu rachunkowości J. T..

Dokumenty złożone w sprawie i załączone do akt rentowych (nieponumerowane) – w zakresie w wskazanym powyżej – nie budziły żadnych zastrzeżeń Sądu i nie były kwestionowane przez strony postępowania. Sąd miał przy tym na uwadze, że materiał dowodowy skupił się przede wszystkim na zeznaniach świadków, a z uwagi na bezsporność ww. środków dowodowych uznał wspomniane dokumenty za wiarygodne i uwzględnił je przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. K. w całości. Świadek wskazała, czym zajmuje się spółka (...), wskazała również, że (...) była kontrahentem tej spółki oraz że odwołująca kontaktowała się z nią w ramach współpracy z firmą

zainteresowanego. Jednocześnie Sąd miał na względzie zeznania świadek, co do braku wiedzy odnośnie szczegółów zatrudnienia samej odwołującej oraz rezultatów jej pracy, przy czym okoliczność ta nie miała wpływu na wiarygodność świadek w wymienionym wyżej zakresie.

Zeznaniom świadka J. K. Sąd dał wiarę jedynie w części.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka na temat działalności prowadzonej przez (...), a także w zakresie, w jakim wynikało z nich, że odwołująca świadczyła pracę na rzecz firmy zainteresowanego w okresie od kwietnia do czerwca 2017 roku i wykonywała czynności związane z promocją wody (...) i kontaktami z klientami, a także, że miał z nią kontakt w ramach realizacji umowy o współpracy zawartej z zainteresowany i że F. L. przejął jej obowiązki po zwolnieniu lekarskim. Zeznania świadka w powyższym zakresie były zbieżne z pozostałymi dowodami, w tym zeznaniami pozostałych przesłuchanych osób. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom świadka co do tego, że odwołująca miała być szkolona przez zainteresowanego od początku 2016 roku aż do momentu zatrudnienia, gdyż nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a ponadto było też niezgodne z relacjami samej strony w tym zakresie. Świadek nie wyjaśnił przy tym, na czym szkolenie miało polegać, ogólnie stwierdził, że odwołująca była „wprowadzana w arkana pracy” oraz że kontaktowała się z nim w sprawach spedycji, reklamy na (...) oraz w innych sprawach, które dotyczyły bezpośrednio (...). Sąd powziął również wątpliwości, co do roli, jaką miała pełnić w ramach relacji biznesowych między (...) a (...) (...), a jaka wyłaniała się z zeznań J. K.. Świadek wskazał przy tym, że odwołująca miała brać udział w spotkaniach w W. z zarządem (...) (...), dystrybutorem wody (...) w Europie. Podczas spotkań miała poruszać istotne „dla nas” (tj. dla spółki (...)) sprawy, a efektem tego było uzyskanie poprawy relacji handlowych między (...) a (...), skrócenie cyklu realizacji zamówień oraz możliwość uzyskania towaru o dłuższym terminie przydatności. W ocenie Sądu, zeznań tych nie można było uznać za wiarygodne w tym zakresie. Świadek nie sprecyzował, kiedy te działania miały mieć miejsce, co nabiera znaczenia z uwagi na krótki okres zatrudnienia oraz fakt, że odwołująca była początkującym pracownikiem. Zeznania te dotyczą efektów pracy ubezpieczonej z punktu widzenia spółki (...), a nie firmy zainteresowanego, to jest innego podmiotu niż ten, który ją zatrudniał. Umowa o współpracy między Woda F. a (...) takich czynności nie obejmowała, dotyczyła bowiem kontaktów ze sprzedawcami wody, a nie z głównym dystrybutorem. Co istotne, wcześniej świadek wskazywał, że (...) handluje wodą (...) od kilku lat, jest jedynym dystrybutorem, co pozwala przyjąć, że (...) (...) (...) jest dla tej firmy ważnym kontrahentem. Trudno więc przyjąć, aby (...) wysyłał na takie spotkania odwołującą, która nie była przecież pracownikiem tej spółki, a dodatkowo dopiero niedawno zaczęła pracować jako merchandiser, tym bardziej, że brak informacji odnośnie tego aby odwołująca była w jakikolwiek sposób upoważniona przez (...) do takich działań. Nie umknęło również uwadze Sądu, że świadek traktuje zarówno odwołującą, jako swojego pracownika mimo braku oddzielnego stosunku pracy („Pani N. nigdy nie była postrzegana jako oddzielny pracownik mający wpływ na sprzedaż”, k. 68 a.s.) oraz, że miał problem z rozróżnieniem czynności, jakie odwołująca miała wykonywać w ramach stosunku pracy z zainteresowanym (w kontekście umowy o współpracę z (...)) a czynności, których beneficjentem był stricte (...). Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka co do tego, że po zatrudnieniu odwołującej wyniki sprzedaży (...) poszły w górę – w zakresie, w jakim zeznania te zawierały sugestię co do znacznego wpływu działań odwołującej na sprzedaż wody tej marki, bowiem materiał dowodowy okoliczności tej nie potwierdził.

Również zeznaniom świadka R. K. Sąd dał wiarę częściowo.

W ocenie Sądu, uwzględniając treść pozostałych dowodów, za wiarygodne należało uznać zeznania świadka w zakresie, w jakim wskazał, że prowadzi restauracje i oferuje m. in. wodę (...) od lat 90-ych, że odwołująca kontaktowała się z nim w lecie 2017 roku reprezentując (...) i F. L., że przyjeżdżała z wodą firmy zainteresowanego i proponowała wzięcie udziału w promocji wody (...) na (...) oraz że doszło do zawarcia kontraktu kupna-sprzedaży wody tej marki w większej ilości. Jednocześnie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim wskazał, że działania odwołującej przyczyniły się do zwiększenia sprzedaży wody (...) w obu należących do niego restauracjach o 20-30%. Świadek wskazywał, że dzięki odwołującej sprzedaż wody tej marki w restauracji wzrosła, nie wyjaśnił natomiast, w jaki sposób miało się to odbyć. Sama propozycja promocji wody (...) na portalu społecznościowym czy też zawarcie kontraktu na jej kupno w ilościach hurtowych nie stanowią, zdaniem Sądu, okoliczności przyczyniających się do wzrostu sprzedaży wody mineralnej w restauracji w stopniu zgodnym z relacjami świadka. Jednocześnie obie restauracje świadka mają wodę (...) w ofercie od przełomu lat 90' – 2000, do samego wzrostu sprzedaży miało z kolei dojść w sezonie

wiosenno-zimowym, w maju, kiedy temperatury są wyższe i w efekcie zwiększa się konsumpcja napojów, na którą to okoliczność świadek sam zresztą wskazywał. Sąd miał również na względzie zeznania świadka co do tego, że w jego restauracjach cyklicznie (dwa, trzy razy w roku) odbywają się spotkania zarządu firmy (...), a odwołująca miała uczestniczyć „w więcej niż jednym takim spotkaniu” (k. 70 a.s.), co budziło pewne wątpliwości z uwagi na krótki okres między zatrudnieniem odwołującej, a powstaniem niezdolności do pracy, zwłaszcza w kontekście wspomnianej wyżej częstotliwości tych spotkań.

Przy ocenie zeznań stron Sąd zważył, że te zeznania cechowały się istotnymi rozbieżnościami. Nie umknęło uwadze Sądu, że sposób przedstawienia przez strony okoliczności związanych z zatrudnieniem odwołującej na etapie postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez ZUS różnił się od stanowisk stron przyjętych w toku postępowania odwoławczego. W tym kontekście Sąd miał przede wszystkim na względzie rozbieżności między okolicznościami, jakie miały przyczynić się do zatrudnienia odwołującej wskazanymi w wyjaśnieniach złożonych w ZUS, a treścią zeznań złożonych w toku postępowania sądowego. W piśmie wyjaśniającym z dnia 28 sierpnia 2017 r. złożonym w ZUS zainteresowany F. L. wskazał, że potrzeba zatrudnienia osoby na stanowisku merchandisera pojawiła się na początku 2017 roku i była związana zawartym kontraktem z (...). W toku postępowania zainteresowany wskazał jednak, że odwołująca przyczyniła się do zawarcia powyższego kontraktu (tj. umowy o współpracy z 10 maja 2017 r.) i stanowiła niejako efekt jej pracy. Pewne rozbieżności istniały również między treścią wyjaśnień odwołującej w piśmie do ZUS z września 2017 roku a stanowiskiem prezentowanym w toku niniejszego postępowania. Nie było przy tym wątpliwości, że strony znały się już wcześniej, skoro – jak wynika z zeznań odwołującej – do jej zajęcia w ciążę doszło w styczniu 2017 roku, zaś ojcem dziecka jest zainteresowany. Powyższe okoliczności – mając również na względzie oczywisty interes stron w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia, a także takie okoliczności, jak moment zawarcia umowy o pracę, krótkotrwałe wykonywanie pracy przez odwołującą do powstania niezdolności do pracy – prowadziły do tego, że Sąd oceniając walor dowodowy zeznań N. i F. L. podszedł z pewną ostrożnością w zakresie całokształtu okoliczności związanych z zatrudnieniem odwołującej, zakresem jej obowiązków, posiadanymi przez nią kompetencjami, a także efektami działań odwołującej, podejmowanych w ramach zatrudnienia w firmie zainteresowanego i wykonywanych także we współpracy z firmą (...).

Ostatecznie zeznaniom odwołującej N. L. i zainteresowanego F. L. Sąd dał wiarę w takim zakresie, w jakim pokrywały się z informacjami płynącymi z pozostałych dowodów, w tym także, co do okoliczności wskazywanych przez świadków w części, w jakim zostały one uznane za wiarygodne. Zeznania stron były przy tym stosunkowo zbieżne, co do okoliczności zatrudnienia i wykonywania pracy przez odwołującą. Obejmowało to m. in. wskazania stron, co do tego, że odwołująca wykonywała w ramach zatrudnienia u zainteresowanego pracę oraz, że dochodziło do spotkań, w trakcie których zainteresowany w jakiś sposób szkolił odwołującą. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom stron co do częstotliwości i czasu trwania szkoleń z uwagi na liczne rozbieżności w tym zakresie, tak na tle zeznań złożonych w niniejszym postępowaniu, jak i wyjaśnień udzielonych przez strony przed organem rentowym, jak również sam charakter szkoleń i tego, co miało być ich przedmiotem. Sąd nie dał wiary zeznaniom stron również, co do tego, że odwołująca prowadziła szkolenia dla kelnerów w restauracjach (...), gdyż świadek ten faktu tego nie potwierdził. Zeznaniom N. L. Sąd dał też wiarę w zakresie, w jakim wskazała, że godziła pracę w Klinice (...) z pracą na rzecz zainteresowanego, że miała nienormowany czas pracy i pracowała w różnych godzinach, że kontaktowała się z firmami – kontrahentami F. L., że podjęła niektóre działania, takie jak promocja w (...), organizacja spotkania z laureatką programu (...) (...), wykonywała pewne czynności, których beneficjentem był (...) (udział w spotkaniu z (...) (...) (...), wykonywanie tłumaczeń) oraz że pracowała w (...) przy pozyskiwaniu darczyńców. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom F. L. przede wszystkim, co do motywów zatrudnienia odwołującej.

W tym kontekście Sąd miał przede wszystkim na względzie rozbieżności między okolicznościami, jakie miały przyczynić się do zatrudnienia odwołującej wskazanymi w wyjaśnieniach złożonych w ZUS, a treścią zeznań złożonych w toku postępowania, o czym wspomniano już powyżej. Sąd nie dał również zainteresowanemu wiary, co do jego wskazań, że miał wozić odwołującą na spotkania z klientami osobiście, przeczyło to bowiem jego zeznaniom o samodzielności odwołującej,

a nadto budziło wątpliwości w kontekście charakteru pracy, jaki miała wykonywać. Sąd miał przy tym również pewne zastrzeżenia, odnośnie zeznań zainteresowanego w zakresie, w jakim wskazał, że odwołująca na spotkania jeździła taksówkami. Zainteresowany wskazał, że ma rachunki za usługi taksówkarskie, jednakże ostatecznie ich nie przedstawił wyjaśniając, że ich nie posiada.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na opinii biegłej sadowej z zakresu rachunkowości, która w oparciu o dokumenty rozliczeniowe firmy zainteresowanego za rok 2017 dokonała analizy rentowności tej działalności w kontekście zatrudnienia odwołującej na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem w spornej wysokości. Analiza biegłej uwzględniała informacje wynikające wprost z dokumentacji, jaką zainteresowany przedłożył do akt sprawy. Zdaniem Sądu opinia została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny i szczegółowy. Biegła w sposób zrozumiały przedstawiła swoje założenia, wywody, obliczenia oraz wnioski, a także ich uzasadnienie w kontekście przedstawionej tezy dowodowej. Sąd miał przy tym na względzie także hipotetyczne wyliczenia dokonane przez biegłą w wariantcie przewidującym ciągłość aktywności zawodowej odwołującej oraz związaną z tym konieczność wypłacania jej wynagrodzenia w spornej wysokości przez cały 2017 rok w perspektywie sytuacji finansowej firmy zainteresowanego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie N. L. było niezasadne.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości wynagrodzenia N. L. przewidzianego w umowie o pracę z dnia 21 kwietnia 2017 r. zawartej z zainteresowanym F. L.. Na podstawie ustalonych w toku postępowania wyjaśniającego okoliczności Zakład Ubezpieczeń Społecznych stanął na stanowisku, zgodnie z którym ustalenie na podstawie wskazanej wyżej umowy wynagrodzenia odwołującej w wysokości 8.800,00 zł brutto miało na celu umożliwienie uzyskania przez nią wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, co w ocenie organu rentowego stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego w myśl art. 58 § 2 k.c. W opozycji do powyższego stanowiska stanęła odwołująca wraz z zainteresowanym płatnikiem składek, wskazując, że strony miały swobodę w ustaleniu takiego wynagrodzenia oraz, że stanowiło ono wyraz zakresu obowiązków powierzonych odwołującej jak również faktu zatrudnienia odwołującej ściśle związanego z nawiązaniem przez zainteresowanego współpracy z podmiotem (...).

Zaznaczenia wymaga, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował samego faktu wykonywania pracy przez N. L. ani też ważności umowy o pracę z dnia 21 kwietnia 2017 r., wobec czego Sąd nie miał podstaw do tego, aby kwestię tę badać. Zakres rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy jest, bowiem ograniczony treścią kwestionowanej decyzji oraz wniesionego od niej odwołania. W konsekwencji, przedmiotem ustaleń Sądu było jedynie to, czy wysokość wynagrodzenia określonego w tej umowie została ustalona w sposób prawidłowy, gdyż to właśnie wysokość wynagrodzenia (podstawy wymiaru składek) kwestionował Zakład.

Organ rentowy dokonując wskazanego zabiegu skorzystał z prawa kontrolowania wysokości wynagrodzenia w zakresie zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Przedmiotem takiej kontroli może być prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składek. Zakład ma przy tym prawo badać zarówno tytuł zawarcia umowy, jak i ważność jej poszczególnych postanowień. Nie jest ograniczony do kwestionowania faktu wypłacenia wynagrodzenia we wskazanej kwocie, lecz może też ustalić stosunek ubezpieczenia społecznego na ściśle określonych warunkach. Potwierdził to wyraźnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 r. (II UZP 2/05), w której stwierdził, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także względem na interes publiczny. W ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują,

że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. Wynika to z tego, że nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353⁽¹⁾ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia albowiem alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się

na świadczenie w kwocie nienależnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2018 r., III AUa 963/17; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 420/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 października 2013 r., III AUa 294/13). W związku z powyższym ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne z mocy art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. jako dokonane

z naruszeniem zasad współzycia społecznego. W konsekwencji nieważnością mogą być dotknięte jedynie uzgodnienia stron umowy dotyczące wynagrodzenia za pracę,

przy zachowaniu ważności pozostałych postanowień umownych, ponieważ zgodnie

z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika,

iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05; z dnia 9 sierpnia 2005 r.,

III UK 89/05; z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09).

W przedmiotowej sprawie, gdzie tylko wynagrodzenie ustalone w umowie o pracę zostało zakwestionowane przez organ rentowy, rolę Sądu była ocena postanowień umownych dokonywana z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być bowiem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych (zob. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 listopada 2014 r., III AUa 172/14). Przyznanie jedynie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę, może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne, a podstawą jest naruszenie zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 marca 2018 r., III AUa 760/16).

W kontekście powyższego Sąd wskazuje, że samo zawarcie umowy o pracę z kobietą w okresie ciąży, choćby nawet głównym motywem tego zatrudnienia było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Chociaż sam fakt podjęcia pracy będąc w ciąży czy też zatrudnienie kobiety w takim stanie nie stanowi w żadnym razie naruszenia prawa, to jednak ustalenie jej wysokości wynagrodzenia na znacznym zawyżonym poziomie w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05). Cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzającego uprawnienie do świadczenia i ustalenia wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę w części ustalającej wynagrodzenie wygórowane i nieusprawiedliwione rzeczywistymi warunkami świadczenia pracy jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2005 r., II UK 43/05; wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2009 r., III UK 70/08). Zgodnie bowiem z art. 78 k.p. wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi

wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że do oceny ekwiwalentności wynagrodzenia należy stosować wzorzec, który w najbardziej obiektywny sposób pozwoli ustalić poziom wynagrodzenia za pracę o zbliżonym lub takim samym charakterze, który będzie uwzględniał również warunki obrotu i życia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2014r., I UK 302/13). Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga zatem uwzględnienia każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 1996r., U 6/96; wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1999r., I PKN 456/99). Stąd też zasadne jest wskazanie, że ustalenie wynagrodzenia powinno nastąpić nie w oderwaniu od zakresu obowiązków, lecz w powiązaniu z tym faktem. Wynagrodzenie powinno być godziwe, to jest adekwatne do rodzaju, charakteru oraz intensywności pracy wykonywanej przez pracownika, jego kompetencji, jak również kondycji finansowej pracodawcy. Ograniczenie to o czym wspomniano powyżej, wynika z alimentacyjnego charakteru świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz zasady solidaryzmu, a jego brak doprowadziłby do możliwości pobierania świadczeń w wysokości większej, niż realnie winna przysługiwać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 stycznia 2018 r., III AUa 646/16).

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe z uwzględnieniem dokumentów przedłożonych przez strony postępowania, zeznań świadków i stron na okoliczności związane z charakterem pracy ubezpieczonej, okolicznościami nawiązania współpracy z zainteresowanym, zakresem jej obowiązków, intensywnością wykonywanych zadań oraz innymi kwestiami, które mają wpływ na wysokość wynagrodzenia. Wynikiem tak przeprowadzonego postępowania było uznanie, że skarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – w zakresie, w jakim organ rentowy stwierdził naruszenie zasad współżycia społecznego poprzez ustalenie wynagrodzenia w wysokości 8.800 zł – w kontekście powyższych poglądów orzecznictwa było w pełni uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisku odwołującej i zainteresowanego nie można jednak było przyznać wiarygodności. Sąd szczegółowo analizował zebrane w sprawie dowody, co prowadziło do stwierdzenia okoliczności budzących istotne wątpliwości co do realnych motywów jakimi strony kierowały się zawierając umowę o pracę oraz dotyczących faktycznych okoliczności towarzyszących temu zatrudnieniu, w szczególności rzeczywistego wymiaru obowiązków odwołującej oraz realnych skutków podejmowanych przez nią działań.

Zdaniem Sądu pierwszej kolejności, jakiej nie można było pominąć w niniejszej sprawie, była swoista ewolucja obrazu całokształtu okoliczności związanych z zatrudnieniem odwołującej przez zainteresowanego, jaką stanowiska stron przeszły od wyjaśnień składanych w toku postępowania przed organem rentowym do zeznań i oświadczeń złożonych w postępowaniu niniejszym. Zmiany te dotyczyły istotnych okoliczności sprawy, takich jak motyw zatrudnienia odwołującej, okoliczności nawiązania współpracy, czy też kwestie związane z aspektami szkolenia, jakie odwołująca miała odbywać przez podpisanie umowy. Wspomniana ewolucja stanowisk była najbardziej widoczna na tle oświadczeń zainteresowanego. W toku postępowania przed ZUS, w piśmie z dnia 28 sierpnia 2017 r. F. L. wskazał, że zatrudnienie odwołującej było podyktowane pilną potrzebą wynikającą z nawiązania współpracy z (...) Sp. j. oraz koniecznością osobistego zaangażowania się zainteresowanego w realizację kontraktu zawartego z tym podmiotem, a w efekcie niezbędne było powierzenie części dotychczasowych obowiązków innej osobie. Wskazał też, że na początku 2017 roku poszukiwał pracownika na własną rękę poprzez przeglądanie profili kandydatów na portalach internetowych. Ostatecznie ubezpieczoną miała polecić mu znajoma, właścicielka Kliniki (...), gdzie odwołująca pracowała jako technik weterynarii. Zainteresowany nie poświęcił przy tym większej części przedmiotowych wyjaśnień na poruszenie kwestii szkoleń, choć wskazał, że miały one miejsce przed zatrudnieniem. Sama praca odwołującej miała polegać zarówno na wykonywaniu czynności związanych z realizacją wspomnianego wyżej kontraktu, lecz przede wszystkim nawiązywaniu kontaktów z nowymi klientami. Z kolei odwołująca w piśmie wyjaśniającym z 5 września 2017 r. wskazała, że została polecona przez B. W. (szefowa z kliniki (...)) i że przed zawarciem umowy miała kilkanaście razy spotkać się z zainteresowanym, który „sprawdzał jej kompetencje” i „szczegółowo omawiał zakres jej obowiązków w przypadku podjęcia pracy”. Ostatecznie – zgodnie z powyższymi wyjaśnieniami – odwołująca miała uczestniczyć wraz z zainteresowanym w rozmowie z klientem i przedstawić ofertę, co miało przypieczętować

decyzję o zatrudnieniu w firmie (...). Opisując wykonywane obowiązki odwołująca wskazała, że miała prowadzić działania w zakresie składania ofert dotyczących umów na realizację reklamy i powołała się przy tym na oświadczenia reprezentantów różnych podmiotów złożone w ZUS do wyjaśnień zainteresowanego. Tymczasem już w niniejszym postępowaniu strony wskazały, że pierwszy kontakt nawiązały w 2016 roku, a odwołująca pod koniec tego roku miała podjąć intensywne i długotrwałe szkolenie prowadzone przez zainteresowanego w celu przygotowania jej do pracy w zakresie merchandisingu. Przedmiotowe szkolenie miało być obustronnie darmowe i odbywać się regularnie przez okres co najmniej półroczny, kilka godzin dziennie, miało też obejmować naukę w zakresie działań marketingowych, kontaktów i rozmów z klientami, sporządzania dokumentacji związanej z prowadzeniem działalności czy też reklamy konkretnych produktów, w tym wody (...), a jego ostatecznym efektem miało być sformalizowanie współpracy między stronami w postaci zawarcia umowy o pracę w dniu 21 kwietnia 2017r. i zatrudnienie N. L. na stanowisku specjalisty ds. merchandisingu i realizacji scenografii reklamowej ze spornym wynagrodzeniem w wysokości 8.800,00 zł brutto miesięcznie. W trakcie zatrudnienia odwołująca miała czynnie promować wodę (...) poprzez liczne kontakty z kontrahentami firmy zainteresowanego, zdobywanie nowych klientów, organizowanie i prowadzenie spotkań oraz szkoleń, a także podejmować działania w zakresie poprawy relacji biznesowych między spółką (...), dystrybutora wody (...) w Europie. Efektem działań odwołującej podjętych na przełomie kwietnia i czerwca 2017 roku miało być istotne zwiększenie sprzedaży wody (...) oraz znaczna poprawa stosunków między (...) i (...) (...). Co istotne, z relacji stron złożonych w toku procesu, z czym korespondowały m. in. zeznania J. K. – w przeciwieństwie do wyjaśnień złożonych przed organem rentowym – wynika, że działania odwołującej miały w istocie doprowadzić do nawiązania współpracy między spółką (...) a firmą zainteresowanego (...) oraz zawarcia umowy o współpracy w dniu 10 maja 2017 r.

Jak wynika z powyższego, rozbieżności pomiędzy stanowiskami stron miały charakter znaczny i dotyczyły istotnych aspektów zatrudnienia odwołującej, takich jak motywów, jakimi zainteresowany kierował się podejmując decyzje o przyjęciu jej do pracy, jej roli jako pracownika firmy zainteresowanego oraz uczestnika relacji biznesowych płatnika składek czy też innych podmiotów. Rola odwołującej – na tle omawianej ewolucji stanowisk – uległa bowiem zmianie z osoby wcześniej nieznannej, choć poleconej, zatrudnionej w związku z zawarciem przez płatnika składek intratnego, angażującego kontraktu z kontrahentem i potrzebą powierzenia części dotychczas przez płatnika wykonywanych obowiązków innemu pracownikowi na osobę, która była nie tylko doskonale przeszkolonym, osobiście przez zainteresowanego, pracownikiem gotowym objąć stanowisko specjalisty w zakresie promocji i reklamy, lecz również osoby, która do zawarcia przedmiotowego kontraktu w istocie miała przyczynić się w stopniu znacznym. To z kolei – mając na względzie przedmiot sporu i wynikające z niego okoliczności wymagające zbadania w postępowaniu odwoławczym od skarżonej decyzji, zwłaszcza w kontekście cytowanego wyżej orzecznictwa, jak również interes stron w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia – w ocenie Sądu rzutowało na wiarygodność pozostałych twierdzeń stron co do okoliczności związanych z realizacją umowy o pracę z 21 kwietnia 2017 r., w tym w szczególności realnych kompetencji odwołującej, rzeczywistego zakresu jej obowiązków, efektywności podejmowanych przez nią działań oraz ich wpływu na wyniki finansowe firmy (...), jakie ten podmiot miał osiągnąć właśnie dzięki jej zatrudnieniu.

Wskazując na zasadność (adekwatność, godziwość) spornego odwołującej strony powoływały się w szczególności na posiadane przez odwołującą kompetencje, jednakże zdaniem Sądu okoliczności te były powoływane na wyrost. Odwołująca nie posiada formalnego wykształcenia w zakresie merchandisingu, promocji, reklamy, nawiązywania kontaktów z klientami czy też działań biznesowych. W dokumentacji zaliczonej na poczet materiału dowodowego znajduje się zaświadczenie z (...) zgodnie z którym odwołująca

w dalszym ciągu jest studentem III roku studiów niestacjonarnych na kierunku „hodowla i ochrona zwierząt towarzyszących i dzikich”, dodatkowo od 2014 roku pracuje w klinice weterynaryjnej jako technik weterynarii. Były to więc formy aktywności oraz obowiązki, które tematycznie nie były związane z pracą, jaką miała wykonywać w ramach zatrudnienia u F. L.. Co prawda strony odnosząc się do kompetencji odwołującej powoływały się na fakt długotrwałego szkolenia – o czym wspomniano w powyższych rozważaniach – jednakże i w tym zakresie stanowiska stron budziły pewne zastrzeżenia, w szczególności w zakresie jego rzekomego czasu trwania oraz przebiegu. Przedmiotowe szkolenie, według relacji świadka J. K., miało trwać praktycznie cały 2016 rok, jak też częściowo obejmować rok 2017 w okresie przed zawarciem umowy. Sama odwołująca w toku postępowania wyjaśniającego wskazywała, że przed zatrudnieniem u zainteresowanego miała kilkanaście razy spotkać się z F. L.

w celu sprawdzenia jej kompetencji, zaś w niniejszym postępowaniu zeznała, że szkolenie rozpoczęło się jeszcze w 2016 roku, w okresie co najmniej półrocznym, jeśli nie dłuższym, przed zatrudnieniem u zainteresowanego. Z kolei zainteresowany początkowo w wyjaśnieniach przed ZUS ograniczył szkolenie do kilku spotkań, by następnie w toku niniejszego postępowania rozwinąć je do półrocznego, regularnego szkolenia o charakterze specjalistycznym. Powyższe rozbieżności były na tyle istotne, że zdaniem Sądu nie można było oprzeć się na relacjach ww. osób w zakresie ustalenia, w jakim czasie szkolenie miało się odbywać. O ile na tle zeznań tych osób można przyjąć, że zainteresowany w jakiś sposób szkolił odwołującą, o tyle w ocenie Sądu nie sposób było dać im wiary, aby takie szkolenie miało charakter intensywny, tym bardziej, że jak wynika z zeznań stron, miało ono polegać na tym, że zainteresowany pokazywał odwołującej jak sporządza się dokumenty, w tym faktury i raporty, jak prowadzić rozmowy z klientami, czy też, jak wskazał sam zainteresowany, na opowiadaniu jej na czym polega „fenomen wody (...)”. Nie były to zdaniem Sądu czynności skomplikowane, wymagające znacznych nakładów czasu, a nadto uwzględniając ich charakter trudno przyjąć, aby miały one przyczynić się do uczynienia z odwołującej osoby wyspecjalizowanego pracownika merchandisingu. Nie jest przy tym wykluczone, że odwołująca legitymuje się wrodzonymi lub nabytymi umiejętnościami które są podstawowe w tego rodzaju pracy, mogła również posiadać pewne doświadczenie zawodowe uzyskane w trakcie pracy na rzecz (...), jednakże zdaniem Sądu ani nie były one wynikiem rzekomych szkoleń, ani też nie zostało udowodnione, aby miały one tak ponadprzeciętny charakter, na jakie zainteresowany i część świadków zdawała się wskazywać.

Powyższe miało również związek na jeden z kluczowych argumentów, jaki zdaniem stron miał przemawiać za ustaleniem wynagrodzenia odwołującej w spornej wysokości, a mianowicie szeroki zakres obowiązków oraz efekty wykonanej pracy. Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków – pomijając obowiązki pasywne, takie jak np. przestrzeganie przepisów BHP czy dbałość o dobre imię i prestiż firmy – odwołująca miała w ramach zatrudnienia na stanowisku specjalisty ds. merchandisingu i realizacji scenografii reklamowej wykonywać takie czynności jak tworzenie założeń merchandisingowych, pomoc we wdrażaniu ich na terenie sklepów oraz nadzór nad prawidłową realizacją planów, przygotowywanie planogramów dla sklepów, analiza poziomu sprzedaży poszczególnych kategorii produktowych oraz planowanie rozwoju kategorii, analiza trendów rynkowych, doradzanie klientom w zakresie identyfikacji wizualnej fotografii reklamowej, przygotowywanie kosztorysów, wycen, ofert, projektów, schematów konstrukcji scenografii reklamowej, nadzór i rozliczanie wykonanych prac, aktywne poszukiwanie klientów zainteresowanych usługami reklamowymi i merchandisingowymi, przestrzeganie tajemnicy służbowej, rzetelne prowadzenie zbioru i rejestru dokumentów wychodzących oraz przychodzących do firmy, w tym przekazywanie dokumentów firmie prowadzącej usługi księgowe, przygotowywanie i prowadzenie prezentacji na potrzeby prezesa firmy, jego gości i klientów Agencji (...), przygotowanie odpowiednich materiałów i informacji prezesowi firmy, tworzenie pozytywnego wizerunku firmy i przełożonego, prowadzenie spraw związanych z zagadnieniami PR i marketingu firmy w tym administrowanie materiałami reklamowymi, czy też umawianie spotkań z klientami firmy. Należy przy tym podkreślić, że o ile – jak wspomniano na wstępie – sam fakt wykonywania pracy przez odwołującą nie był kwestionowany, o tyle w ocenie Sądu w toku postępowania strony nie wykazały, aby część z wymienionych wyżej czynności faktycznie była realizowana. Dotyczyło to m. in. takich pozycji pisemnego zakresu obowiązków, jak doradzanie klientom w zakresie identyfikacji wizualnej fotografii reklamowej, przygotowywania kosztorysów, wycen, ofert, projektów, schematów konstrukcji scenografii reklamowej, nadzór i rozliczanie wykonanych prac, przekazywania dokumentów firmie prowadzącej usługi księgowe, czy też przygotowywania i prowadzenia prezentacji na potrzeby prezesa firmy. Zgodnie z relacjami stron i świadków, w zakresie uznanym przez Sąd za wiarygodne, praca odwołującej polegała głównie na utrzymywaniu kontaktów z klientami, nawiązywaniu nowych kontaktów, sporządzaniu dokumentów czy też promocją w mediach społecznościowych przy użyciu portalu (...). Odwołująca podejmowała też różnego rodzaju działania w związku z umową o współpracy z 10 maja 2017 r. łączącą (...) z (...) Sp. j. na podstawie której firma zainteresowanego miała świadczyć usługi w zakresie promocji i zwiększania sprzedaży wody (...). Działania te przejawiały się m. in. w zorganizowaniu spotkania z laureatką programu telewizyjnego (...) (...) w celu promocji wody ww. marki w punktach gastronomicznych, prowadzeniu rozmów z R. K. w sprawie wody (...), czy też zorganizowaniu promocji tejże wody w sklepie (...) przy ul. (...). Czynności te stanowiły jednak zdaniem Sądu jedynie wycinek z zakresu obowiązków przewidzianych w umowie o pracę, a wskazanych powyżej. Strony określiły zakres zadań odwołującej bardzo szeroko, jednakże wspomniane działania odwołującej nie wypełniły wszystkich

obowiązków, jakie odwołująca miała realizować. Organizacja pojedynczych wydarzeń, kontakty z klientami czy też nawet przygotowywanie projektów lub ofert, nawet jeśli było to wymagające w kontekście czasu pracy, to zdaniem Sądu nie mogło prowadzić do wniosku zgodnie z którym odwołująca realizowała w pełni wszystkie powierzone jej obowiązki. Niewątpliwie odwołująca wykonywała pewne czynności, jednakże nie tylko w zakresie mniejszym, niż przewidziano w umowie o pracę, lecz także w pewnej części odmiennym, niż ustalono. Sąd nie dał przy tym wiary stronom odnośnie prowadzenia szkoleń dla kelnerów w restauracjach, bowiem nie potwierdził tego świadek R. K., a ponadto strony nie wskazały, na czym takie szkolenie miałyby polegać. Podobnie strony wskazały, że odwołująca miała dokonywać tłumaczeń rozmów oraz pisemnych dokumentów, jednakże czynności te wykaczały poza ustalony przez strony zakres obowiązków.

Odrębnego odniesienia się wymaga przy tym kwestia czynności odwołującej, na jakie wskazywał przede wszystkim świadek J. K., a które miały dotyczyć uczestnictwa odwołującej w kontaktach biznesowych spółki (...) z (...) (...) (...). Zarówno świadek J. K., lecz również N. i F. L. wskazywali przy tym, że odwołująca miała wykonywać takie zadania jak składanie zamówień na wodę (...), uczestnictwo w spotkaniach rozmowach z zarządem (...) (...) (...), w tym także z prezesem tej spółki, zaś ich efektem miało być uzyskanie poprawy relacji handlowych między (...) a ww. podmiotem. Sąd zważył jednak, że czynności te w istocie wykaczały poza zakres obowiązków odwołującej przewidzianej w umowie. Co więcej, nie dotyczyły one również realizacji przez firmę zainteresowanego wspomnianej wyżej umowy o współpracy z dnia 10 maja 2017 r. zawartej z (...). Jak wspomniano, zgodnie z powyższą umową, firma zainteresowanego miała świadczyć usługi „w zakresie aktywnego zwiększania/poszerzania sprzedaży produktów (...) w sieciach sprzedaży detalicznej pod kątem ekspozycji produktów, promocją wraz z raportowaniem aktualnych wyników”. Jest to istotne o tyle, że sprzedawcą (głównym dystrybutorem) tej wody na terenie Polski był właśnie (...), natomiast (...) (...) (...) jest dystrybutorem wody (...) na terenie Europy. Woda F., co wynika m. in. z zeznań B. K., był natomiast jedynie nabywcą tej wody oraz podmiotem świadczącym usługi promocyjne na podstawie zawartej z (...) umowy o współpracy. Umowa ta nie przewidywała przy tym takiego porozumienia, które nakładałoby na firmę zainteresowanego – a więc i na odwołującą jako pracownika tej firmy – obowiązek podejmowania wymienionych wyżej czynności, których realnym beneficjentem był (...). Nie było przy tym zdaniem Sądu podstaw faktycznych lub prawnych do tego, aby w ramach stosunku pracy z zainteresowanym odwołująca była upoważniona do reprezentowania (...) w rozmowach biznesowych, które – z racji faktu, iż (...) był głównym dystrybutorem wody (...) w Polsce – można było ocenić jako istotne dla tej spółki. Taka okoliczność zdaniem Sądu Okręgowego wymagałaby potwierdzenia w postaci dodatkowej umowy, aneksu czy porozumienia między (...) a (...) przewidującej możliwość prowadzenia przez zainteresowanego rozmów biznesowych w sprawach istotnych dla pierwszej z wymienionych spółek. Powyższe okoliczności były o tyle istotne, że na tle przedmiotu sporu w niniejszej sprawie ocenie podlegało wynagrodzenie odwołującej określone w umowie o pracę zawartej z zainteresowanym, a tym samym czynności, jakie odwołująca wykonywała poza tym stosunkiem prawnym, na rzecz innych podmiotów, pozostawały w istocie poza wpływem na tą ocenę. W kontekście powyższego zdaniem Sądu nie można pomijać wypowiedzi J. K. w zakresie współpracy tak z zainteresowanym, jak i z odwołującą, który w obu przypadkach zdawał się traktować strony, jako własnych pracowników, co – choćby w kontekście kwestii poruszonych powyżej – może nasuwać pewne wątpliwości, co do rzeczywistego, a nakreślonego przez strony oraz świadków charakteru współpracy między odwołującą, zainteresowanym oraz spółką (...).

Inną kwestią była również efektywność działań podejmowanych przez odwołującą.

W tym zakresie stanowisko stron skupiło się na podkreślanu znacznego wpływu podejmowanych przez odwołującą działań na zwiększenie sprzedaży wody (...),

a dodatkowo zainteresowany wskazał, że zatrudnienie odwołującej przyczyniło się do istotnego polepszenia wyników finansowych jego firmy. W ocenie Sądu Okręgowego stanowiska te były jednak zbyt ogólnikowe i nie znajdowały odzwierciedlenia w zebranych

w sprawie dowodach, a często stanowiły również wyraz przejawionej oceny skuteczności działań odwołującej. Dobitnie pokazuje to przykład umowy zawartej z R. K., na podstawie którego świadek miał nabyć większą niż dotychczas ilość wody (...), powoływany jako efekt działań odwołującej. Z relacji świadka wynikało przy tym, że jego restauracje oferują wodę (...) od lat 90', sam zaś kontrakt, obejmujący kupno większej ilości wody niż dotychczas, zbiegł się w czasie ze zwiększeniem się zapotrzebowania na wodę z uwagi na sezon wiosenno-zimowy i związanym

z tym częstszym popytem na napoje, co stawia pod znakiem zapytania czy decyzja o zakupie większej ilości wody była ściśle związana z działaniami odwołującej, czy też wskazanymi wyżej czynnikami. Powyższe czynniki zdaniem Sądu przełożyły się również na wyniki sprzedaży wody tej marki, które zgodnie z relacjami świadka miały wzrosnąć o 20-30%, przy czym nie wskazał on w jaki sposób odwołująca miałyby się do tego przyczynić. Do takiego wniosku w ocenie Sądu nie można było dojść jedynie w oparciu o stwierdzenie, że odwołująca podpisała kontrakt na zwiększone dostawy czy też że zaproponowała R. K. uczestnictwo w promocji wody (...) na portalu (...). Podobnie jak wyżej, świadek J. K. również wskazywał, że po zatrudnieniu odwołującej w 2017 roku „nasze wyniki sprzedaży (...) poszły w górę”, jednakże z takiego twierdzenia nie sposób zdaniem Sądu wyprowadzić racjonalnego, niebudzącego zastrzeżeń związku przyczynowo skutkowego między podejmowaniem przez powódkę działań a istotnym zwiększeniem obrotów tym towarem. Materiał dowodowy nie zawierał natomiast informacji odnośnie skutków innych, choćby wymienionych wcześniej, działań odwołującej, które potwierdzałyby narrację o ich wielce pozytywnym wpływie na wzrost sprzedaży. W ocenie Sądu niektóre z czynności wykonywanych przez odwołującą, takie jak m. in. zorganizowanie promocji wody (...) w sklepie (...) przy ul. (...) mogły przyczynić się do wzrostu sprzedaży, jednakże nie w wymiarze, jaki strony czy wymienieni wyżej świadkowie wskazywali. Choćby na tle wskazanego wyżej przejawu działalności odwołującej – w istocie jednego z niewielu przykładów działań odwołującej – wskazać należy, że organizacja promocji sprowadzała się w istocie do zorganizowania stoiska umiejscowionego przy kasie, co niewątpliwie ma wpływ na sprzedaż, ale trudno uznać, aby przyczyniło się do sprzedaży produktu w sposób znaczny.

W kontekście wpływu działań N. L. na wyniki finansowe firmy małżonka Sąd zważył, że zainteresowany oprócz ogólnych stwierdzeń w tym zakresie również nie przedstawił żadnych okoliczności, które mogłyby je potwierdzać. Potencjalnie jedynym sposobem na weryfikację zeznań stron w tym zakresie było zestawienie wyników finansowych (...) w 2017 roku z treścią mowy o współpracy z 10 maja 2017 r. zawartej z (...), w której przewidziano dwuczłonowy system wynagradzania za te usługi; z jednej strony „stałe” wynagrodzenie miesięczne w kwocie 4.500 zł, z drugiej zaś prowizja uzależniona od wielkości sprzedaży wody (...). Brak przy tym w umowie wskazania, co do tego, czy prowizja miała być liczona od całości sprzedaży, czy też tej części, która była efektem usług promocyjnych świadczonych przez firmę zainteresowanego. Jednocześnie rozliczenia miesięczne Wody Floriana za 2017 rok nie zawierają danych pozwalających na ustalenie, jaki procent zysków tej firmy był efektem działań podejmowanych przez odwołującą. W ocenie Sądu działania odwołującej – które zgodnie ze stanowiskami stron skupiały się na czynnościach związanych z realizacją powyższej umowy – miały w rzeczywistości ograniczony wpływ na powiększanie zysków firmy zainteresowanego. Czynności odwołującej mogły przyczynić się do zwiększenia sprzedaży wody (...), co z kolei miało wpływ na wysokość wynagrodzenia wypłacanego firmie zainteresowanego w związku zastrzeżeniem w umowie o współpracy wynagrodzenia prowizyjnego liczonego od „wielkości sprzedaży wody (...)”. Brak przy tym informacji odnośnie tego, czy odwołująca świadczyła podobną pracę w celu realizacji innych umów z dystrybutorami wód będących kontrahentami zainteresowanej firmy.

Powyższe okoliczności miały również znaczenie na tle rzeczywistej sytuacji finansowej firmy zainteresowanego. Powstaje bowiem pytanie, czy zainteresowany posiadał wystarczające środki do zatrudnienia pracownika z wynagrodzeniem w spornej wysokości.

W toku postępowania Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości, która ustosunkowując się do powyższej tezy sformułowała wniosek,

iż takie rozwiązanie było dla zainteresowanego w istocie niekorzystne. Jak wynika z opinii, miesięczne wynagrodzenie odwołującej w kwocie 8.800,00 brutto – przy uwzględnieniu dodatkowych kosztów pracodawcy z tytułu zatrudnienia pracownika – przewyższało skumulowany wynik finansowy działalności F. L. za pierwsze 3 miesiące 2017 roku. Firma zainteresowanego nie operowała istotnymi środkami pieniężnymi; w całym 2017 roku osiągała w niektórych miesiącach zyski przekraczające 20.000 złotych, przy czym z uwagi na koszty działalności wyniki finansowe w ujęciu miesięcznym były niższe i często wykazywały wartość ujemną. Ostatecznie zainteresowany osiągnął pozytywny wynik finansowy, jednakże wynikało to po części z tego, że wynagrodzenie odwołującej w spornej wysokości było jej wypłacane jedynie przez okres trzech miesięcy od początku zatrudnienia do przejęcia zobowiązań przez ZUS w związku z niezdolnością do pracy. Sąd miał przy tym na względzie, że biegła przedstawiła w swojej opinii wariant symulacyjny rozliczenia prowadzonej przez zainteresowanego działalności za rok 2017 zakładający kontynuację zatrudnienia N. L.

przez cały ten rok (tj. bez zwolnienia lekarskiego od czerwca 2017 r.). Symulacja ta prowadzi do wniosku, że działalność uzyskałaby niski wynik finansowy (spadek z 23% zysku w sytuacji rzeczywistej do 2% zysku w sytuacji symulowanej), który biegła ocenia jako „bliski sytuacji prowadzenia nierentownej działalności z brakiem zysku”. Zainteresowany uzyskał z prowadzenia działalności w 2017 r. łączny dochód w wysokości 67.535,10 zł, natomiast kontynuacja zatrudnienia odwołującej i tym samym wypłacanie na jej rzecz wynagrodzenia w spornej wysokości prowadziłyby do obniżenia dochodu do kwoty 22.328,50 zł. O ile nie można wykluczyć, na co zainteresowany wskazywał, że świadczona przez odwołującą praca przyczyniłaby się do zwiększenia dochodów firmy zainteresowanego – a w efekcie uzyskania korzystniejszych wyników finansowych za rok 2017 i lata następne – o tyle w ocenie Sądu Okręgowego -rozważania te mają pewien wymiar hipotetyczny, obarczony ryzykiem, innymi słowy – nie dający gwarancji, że taka sytuacja faktycznie miałaby miejsce, tym bardziej na tle ustaleń w zakresie realnych efektów podejmowanych przez odwołującą działań. Strony nie wykazały jaki w rzeczywistości wpływ na generowanie zysku dla firmy zainteresowanego miały czynności wykonywane przez ubezpieczoną. Należy przy tym również wskazać na fakt istnienia zaległości z tytułu składek w kwocie 129.947,01 zł (należność główna z uwzględnieniem odsetek, kosztów upomnienia i egzekucji) według stanu na dzień 17 października 2017 r. Powstaje więc pytanie o ekonomiczny sens zatrudnienia pracownika, który nie posiada ugruntowanych kwalifikacji i doświadczenia w zakresie merchandisingu, za tak wysokim wynagrodzeniem – pomijając już fakt, że odwołująca w czasie zawierania umowy o pracę, w kwietniu 2017 roku była w kilkumiesięcznej ciąży, wobec czego zainteresowany mógł zdawać sobie sprawę z tego, że wkrótce nie będzie mogła pracy wykonywać i to przez pewien czas (nawet przy założeniu zdolności do pracy do czasu rozwiązania), a tym samym nie przyczyniałaby się do generowania zysku z prowadzonej przez zainteresowanego działalności.

Zdaniem Sądu nie można również pomijać faktu, że odwołująca zawierając umowę o pracę była w ciąży, zaś biologicznym ojcem dziecka jest zainteresowany, który wkrótce po podpisaniu umowy zawarł z nią związek małżeński. Nawet gdyby założyć, że praca odwołującej faktycznie miała w przyszłości przynieść pozytywne skutki w sensie ekonomicznym, to należy zadać pytanie, czy istniały racjonalne podstawy do zatrudnienia odwołującej z tak wysokim wynagrodzeniem w zbliżającej się perspektywie potencjalnej niezdolności do pracy wywołanej porodem i okresem wczesnego macierzyństwa.

W odniesieniu do cytowanych wyżej poglądów orzecznictwa należy jeszcze raz podkreślić, że ciąża – w zależności od okoliczności natury medycznej – nie wyklucza zdolności kobiety do pracy ani też podejmowania aktywności zawodowej, także w celu uzyskania tytułu ubezpieczenia, a ponadto brak również zakazu zatrudnienia członków rodziny, znajomych czy też osób pozostających w bliskich relacjach z płatnikiem, jednakże brak zakazów w powyższym zakresie nie może oznaczać akceptacji dla ustalania wynagrodzenia w stopniu rażąco zawyżonym, nie znajdującym odzwierciedlenia w warunkach rynkowych, nieadekwatnego do faktycznej wartości pracy, z jaką jest ono związane.

W tych okolicznościach Sąd zważył, iż ustalone w umowie o pracę z 21 kwietnia 2017 r. wynagrodzenie w kwocie 8.800,00 zł było rażąco zawyżone. Sporna wysokość wynagrodzenia nie znajdowała odzwierciedlenia w posiadanych przez odwołującą kompetencjach, doświadczeniu zawodowym, charakterze faktycznie realizowanych przez nią zadań, jak również w kontekście sytuacji finansowej firmy zainteresowanego. Nie wykazano przy tym, aby korzyści ze świadczonej przez odwołującą pracy przekraczały koszty jej zatrudnienia, tak w okresie wykonywania przez nią pracy, jak i w perspektywie dalszego trwania stosunku pracy. W ocenie Sądu, mając na uwadze dostrzeżone i wskazane wyżej wątpliwości, zastrzeżenia oraz sprzeczności nie można było podzielić stanowiska stron co do charakteru zatrudnienia odwołującej. Zainteresowany wskazywał, że miał istotną potrzebę, aby zatrudnić pracownika, co wynikało z dodatkowych obowiązków wynikających z zawartego, intratnego kontraktu, jednakże w efekcie zatrudnił bliską mu osobę, mając świadomość, iż jest ona w ciąży i wkrótce może nie być w stanie wykonywać pracy. Jednocześnie nie zatrudnił nikogo na jej miejsce, choćby na czas określony lub na umowę zlecenie, co kłóci się z twierdzeniem o nadmiarze pracy wynikającej z zawarcia dodatkowego kontraktu z (...). Strony przedstawiały okoliczności towarzyszące zatrudnieniu odwołującej na wyrost, przejawiały posiadanie przez nią kompetencje i przypisywały jej liczne zasługi w sposób ogólny, pozbawiony refleksji oraz bez wchodzenia w szczegóły związków między podejmowanymi przez nią działaniami, a rzeczywistym przełożeniem na efekty sprzedażowe oraz inne korzyści.

Te okoliczności oraz wspomniany wyżej fakt ewolucji stanowisk stron, na tle osobistych relacji między odwołującą a zainteresowanym, dawały podstawy do przyjęcia, że stanowisko stron zostało przyjęte jedynie na użytek procesu i miało stworzyć pozór adekwatności spornego wynagrodzenia z perspektywy intensywności, rodzaju i efektów wykonywanej przez odwołującą pracy, a w dalszej konsekwencji, uzyskanie przez odwołującą świadczeń z ubezpieczeń społecznych w wymiarze wyższym, niż należne. To z kolei prowadziło do uznania, że umowa o pracę, w zakresie w jakim strony przewidziały wynagrodzenie w kwocie 8.800,00 zł, została zawarta z naruszeniem zasad współzycia społecznego w myśl art. 58 § 2 i 3 k.c. poprzez świadome osiągnięcie korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników i ustalenie wynagrodzenia – stanowiącego podstawę wymiaru składek oraz obliczania świadczeń z FUS – w sposób rażąco wygórowany i nieadekwatny do charakteru zatrudnienia i wykonywanej pracy.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że skarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 26 października 2017 r. została wydana w sposób prawidłowy i zgodny z prawem, a to z kolei skutkowało oddaleniem odwołania N. L. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

(...)